

Tematem numer jeden jest dziś zainteresowanie Granitem Xhaką z Arsenalu, podobno bardzo poważne i podobno na życzenie samego Jose. Poza tym Koopmeiners jest gotowy do zmiany otoczenia, Zaniolo nie może doczekać się nowego sezonu, a Fonseca żegna się z Romą wywiadem dla Sky. Zapraszam na ostatni w tym tygodniu przegląd portali poświęconych Romie.

Lider w postaci Xhaki

Mercato Romy obecnie skupione jest na zawodnikach występujących w Premie League. Nowym nazwiskiem łączonym z rzymskim klubem jest **Granit Xhaka** z Arsenalu. Podobno po tego zawodnika **Tiago Pinto** zgłosił się na wyraźne życzenie **Jose Mourinho**. 28-letni środkowy pomocnik jest kapitanem reprezentacji Szwajcarii, a w Arsenalu gra od 5 lat i jest tam piłkarzem podstawowego składu. Mimo to Anglicy nie będą robili mu problemów z transferem do innego zespołu, a kartę zawodniczą wyceniają na 25 milionów euro. Roma oczywiście będzie chciała tę kwotę zredukować. Transakcja do łatwych należeć nie będzie, ale w Trigorii jest sporo optymizmu w tej sprawie. Najprawdopodobniej do negocjacji włączony zostanie Diawara, którym *Kanonierzy* interesowali się w zeszłym roku. Pinto chciałby całą sprawę zamknąć w kwocie 15 mln €.

Mourinho bardzo ceni przede wszystkim cechy wolicjonalne Xhaki typowe dla lidera środka pola. Chciał go mieć u siebie już podczas pracy w Manchesterze United oraz w Tottenhamie! *"To zawodnik kluczowy dla Arsenalu, bez niego byłby to zespół przegranych."* miał o nim powiedzieć portugalski menedżer. W kontekście pierwszego od 25 lat sezonu w którym Arsenal nie dostał się do europejskich pucharów - z Granitem Xhaką jako postacią wiodącą - to zdanie nie zestarzało się zbyt dobrze (przyp. red.).

Koopmeiners: wszystko idzie w dobrą stronę

Kolejnym środkowym pomocnikiem łączonym z Romą jest **Teun Koopmeiners** z AZ Alkmaar. Zawodnik już na początku maja w rozmowie z "NOS" miał powiedzieć, że rozmowy z Romą idą w dobrym kierunku. Taka deklaracja zaskoczyła przede wszystkim jego obecnego pracodawcę. Dyrektor techniczny holenderskiego klubu, Max Huiberts, przyznał, że nie wie nic nowego w jego temacie: "Tak są kluby zainteresowane Teunem, informowało mnie o tym jego otoczenie menadżerskie z którym jesteśmy w dobrych relacjach, ale to było trzy miesiące temu. Później nie słyszałem nic nowego. Jestem trochę zaskoczony, że przekazał to w taki sposób." - relacjonował Huiberts w rozmowie z *Noordhollands Dagblad*".

"Żeby przeprowadzić transfer potrzeba porozumienia trzech stron. Jeśli zawodnik porozumie się z nowym klubem to nie działa automatycznie na porozumienie się samych klubów." Koopmeiners jeszcze w trakcie sezonu przyznawał w *"Algemeen*

Dagblad", że wie o tym, że wiele klubów byłoby zainteresowanych jego usługami, ale jednocześnie nie przeszkadza mu to w dobrej postawie na boisku. "Nie rozprasza mnie to, poza tym zawsze gram w otwarte karty, także z mediami."

To, że latem opuści obecnego pracodawcę jest niemal przesądzone, ale zawodnik dobrze wie, że ten wybór będzie miał ogromny wpływ na jego całą karierę: *"Obecnie analizuję każdy aspekt. Kraj, miasto, język, możliwości jakie będzie tam miała moja dziewczyna, kto będzie trenerem. Dla mnie wszystko musi być idealne."*

Zaniolo jest gotowy

Kończy się koszmarne życie sportowym **Nicolo Zaniolo**. Profesor Fink dał mu zielone światło do przygotowania z zespołem i młody zawodnik wręcz kipi entuzjazmem przed nowym sezonem. O wszystkim opowiedział w najnowszym numerze weekendowego dodatku do *La Gazzetta dello Sport - Sportweek*:

"Spędziłem zimę na trybunach mając nadzieję, każdej niedzieli, że trener Fonseca wezwie mnie do siebie i każe wchodzić na boisko, chociaż wiedziałem, że to niemożliwe."

Jesteśmy w gotowości. Nie możemy doczekać się kiedy będziemy mogli pokazać ile jesteśmy warci. Mourinho to wielki trener, który wygrał bardzo dużo. Dla mnie to będzie honor trenować u niego. Nie mogę się doczekać. Wakacje spędzę w domu, wśród swoich pomiędzy La Spezia i Porto Venere. Od rana trening, popołudni spotkania z przyjaciółmi. Wiem, że muszę być coraz lepszy."

Fonseca: wszystko oddałem Romie

Paulo Fonseca udzielił wywiadu stacji Sky podsumowującego swoją dwuletnią kadencję w Romie. Całość tego co ukazuje się na portalach o Romie będzie przetłumaczona później w osobnym newsie, a tutaj krótka zajawka:

Jaki jest bilans tych dwóch sezonów:

Pierwszy rok był bardzo pozytywny, przyszło wielu nowych zawodników, nowy dyrektor sportowy, który potem opuścił klub. Chcę być tutaj szczery, Gianluca Petrachi wykonał świetną pracę, to wielki profesjonalista w którym zawsze miałem oparcie i od którego bardzo dużo się nauczyłem. Następnie był bardzo trudny okres w którym klub zmieniał właściciela. W drugim roku, aż do marca byliśmy wśród czterech najlepszych zespołów ligi, następnie przyszły problemy, które trudno wytłumaczyć. Nie jest łatwo przy tak wielu kontuzjach, w półfinale nie mogłem skorzystać z 13 piłkarzy. To nie są wymówki, ale prawda. Widzieliśmy co działo się z Bayernem czy Liverpooliem bez najlepszych zawodników."

Pomówmy o przyszłości, Fiorentina?

Kontaktowaliśmy się. Teraz to jednak nieważne. Fiorentina ma świetnego trenera.

PS: najbliższe dwa tygodnie spędzam na urlopie i przeglądaniu prasy w moim wykonaniu nie będzie, mam nadzieję, że ktoś inny postara się przekazywać Wam codziennie prasówkę w takiej czy innej formie.

Autor: ucash